

Vincenzo Montella wystąpił wczoraj wieczorem w programie Premium Football Club, gdzie skomentował niedzielne derby Rzymu. Oto jak mówił o spotkaniu i występie Romy.

- Mecz wydawał mi się bardzo wyrównany. O wyniku przesądził epizod w końcówce. Nigdy nie jest łatwo grać z mocnymi drużynami, jak Lazio, które znacząco poprawiło swój poziom techniczny dzięki sprowadzeniu nowych graczy. Trudno jest zwłaszcza jeśli przez całą drugą połowę gra się w dziesiątkę.

To był piękny mecz. Oczywiście kibicowałem Romie i teraz z ciekawością czekam na mecz rewanżowy. Wygranie w derby to cudowne uczucie. Nawet jeśli wygrana nie jest zasłużona.

Osvaldo? Zaskoczył mnie pozytywnie. Zdziwiło mnie jego opanowanie, którym wykazał się w sytuacji bramkowej. To typowe dla wielkich napastników. Bardzo się rozwinął. Jest już graczem wysokiej klasy i ma charakter. Nie zagrał może najlepszego meczu, ale i tak okazał się decydującym graczem i popisał się kontrolą piłki na najwyższym poziomie. Koszulka? Nie wiem. Może być. Osobiście nigdy nie świętowałem w takie widowiskowe sposoby.

Gra Luisa Enrique bardzo mi się podoba. Ma określoną wizję gry i udało mu się w kilka miesięcy przekazać ją piłkarzom. W ostatnich meczach coś się zmieniło. Roma częściej gra piłkami do przodu. Luis Enrique i ja jesteśmy inni. Klub podjął jasne decyzje, dokonał obiektywnie słusznego wyboru. Nie żałuję tego, że nie zostałem w Romie. Od początku tak mówiłem. Myślę, że ta decyzja była najlepsza dla mojej przyszłości.

Trafiłem do dobrze zorganizowanej drużyny, gdzie mogę spokojnie pracować i gdzie mam wsparcie klubu. Roma była dla mnie świetnym doświadczeniem. Te cztery miesiące – z uwagi na ich intensywność – były warte tyle, co cztery lata stażu. Mam nadzieję, że zdobyte doświadczenia wykorzystam dla dobra mojej drużyny.

W Rzymie zawsze mogłem całkowicie liczyć na piłkarzy. Zawsze byli po mojej stronie niezależnie od kłopotów. Czy wrócę do Romy w przyszłości? Najpierw musiałby wrócić Ancelotti.

Autor: kaisa